

# Edzio, LINIE PAPILARNE (prod. KOFEINA)

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć  
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę  
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

To zaczyna się przypadkiem  
Proste gesty i niewinne słowa  
Potem zamiast róż i czekoladek  
Znowu bukiet rozczarować

Moje nagie serce chce ciebie  
Chodź zamienimy w nim przedsiónek na pokój  
Czemu zamiast trzymać twą rękę  
Szczęście musi trzymać mnie z boku

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć  
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę  
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć  
Kogoś z kimś mógłbym spędzić weekend w Mediolanie  
Chwile tak unikalne jak linie papilarne

Moja miłość to łyż  
Bo już przeszła tu w ciul zawodów  
Ma zbyt bogate CV  
Dla najmniejszej, płynącej ze szczęścia łezki  
Oddałbym wszystkie DMy od byłej, że nadal tęskni

Fałszywe twarze  
Słowa na siłę  
Niby miałaś być zawsze  
Byłaś na chwilę  
Moja pierwsza miłość nawet nie była miłością  
Jeżeli kochać się raz, to mam to przed sobą

Ja i moje cztery kąty  
Tylko ja i myśli, które płyną jak rzeka  
Dziewczyno piękna jak Londyn  
Błagam, powiedz mi, że gdzieś tam na mnie czekasz

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć  
Tyle szans zmarnowanych, chyba tracę wiarę  
Że jest ktoś wyjątkowo dla mnie jak linie papilarne

Tyle lat szukam ciebie i nie mogę znaleźć  
Kogoś z kimś mógłbym spędzić weekend w Mediolanie  
Chwile tak unikalne jak linie papilarne